

Naukowe eksponaty pomogą lepiej zrozumieć świat



Uczniowie dotykają kuli wypełnionej mieszaną helu i argonu. Pole elektryczne wytwarza plazmę, czyli świecące nitki

**** Prąd w kuli, siła bijącego serca, człowiek-puzzle – uczniowie gimnazjum nr 122 w Białoleścu podziwiali w piątek urządzenia do Centrum Nauki „Kopernik”.**

Centrum będzie gotowe dopiero w 2009 r. - nad Wisłą blisko Biblioteki Uniwersyteckiej. Ale już wczoraj młodzież testowała urządzenia, które posłużą do samodzielnego wykonywania doświadczeń z fizyki, chemii, biologii. - One pozwolą lepiej zrozumieć świat – mówił prof. Łukasz Turcki, przewodniczący rady programowej Kopernika. W przeciwieństwie do muzeów w centrach zwiedzający mogą dotykać eksponatów i samodzielnie wykonywać doświadczenia.

Gimnazjalistów zaintrygował model korpusu człowieka, do którego należało dopasować leżące w koszyku narządy. Najwięcej problemu było z wątrobą. - Wszystkiego można dotknąć i z bliska zobaczyć. To o wiele bardziej interesujące niż zwykła lekcja biologii – mówiła gimnazjalistka Asia.

Przy innym stanowisku dowiedziała się, że piórko i odważnik w próżni spadają z taką prędkością, bo nie stawia im oporu. Na innym urządzeniu można było sprawdzić, czy jest się tak silnym jak ludzkie serce. Wystarczyło w modelu człowieka ścisnąć gumowe serce w rytm uderzeń płynących z głośnika. Śmiałkom już po kilkunastu sekundach mdlały ręce.

Natalii z If najbardziej spodobała się srebrzysta kula. Po jej dotknięciu włosy stawały dęba. - Czułam chłód, gdy ładunki elektryczne oblegały moje ciało - opowiadała po doświadczeniu. A koleżanki krzyczały na nią, żeby przestała je dotykać, bo „kopie”.

3 czerwca urządzenia będą dostępne na Pikniku Naukowym na Rynku Nowego Miasta. A jesienią wystawa wyruszy w dwuletnią podróż po kraju, by promować Centrum. Wraz z wystawą podróżować będą fizycy, chemicy, biologowie i psychologowie, którzy mają objaśniać wykonywane doświadczenia. **o**

RENATA CZELADKO

Gazeta Wyborcza, 20 - 21 maja 2006